

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

6 grudnia 2022

nr 93 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
ADWENT Z KOLEDĄ
W PARZE
STR. 2-3



WEEKEND W REGIONIE
BARBÓRKOWY SKOK
PRZEZ SKÓRĘ
STR. 4



SPORT
RINGO?
BINGO!
STR. 8



Tysiąc koron to za mało

REGION: Gospodynie domowe na Śląsku Cieszyńskim od lat przeznaczają pierwsze trzy tygodnie grudnia na pieczenie świątecznych ciasteczek. O tym, że jest to czynność wymagająca dużego nakładu czasu i precyzji, wiadomo od dawna. Ale czy zastanawialiście się, ile to wszystko kosztuje? Spróbowaliśmy to policzyć.

Beata Schönwald

Nie było to proste zadanie, jako że każda gospodyni ma swój własny zestaw sprawdzonych ciasteczek, które jeżeli nawet tu i ówdzie się powtarzają, to często przepisy nieco się różnią. Dlatego postanowiliśmy wybrać takie gatunki, które – naszym zdaniem – należą do kanonu wypieków świątecznych. Sięgnęliśmy po przepisy z „dołów”, w wielu przypadkach bardzo podobne do tych, które zawarła Emilia Kołder w swojej legendarnej „Kuchni śląskiej”. Proporcje zaś dostosowaliśmy do potrzeb 4-5-członowej rodziny.

Tworząc listę zakupów, przyjęliśmy zasadę, że aby wlać do ciasta łyżkę rumu lub wsypać odrobinę bułki tartej, należy kupić całą butelkę lub całe opakowanie danego artykułu. Koszt rzeczywisty tego, co zużyliśmy w czasie pieczenia, będzie więc nieco niższy od ceny, którą musieliśmy zapłacić przy kasie. Mając zaś na uwadze, że sklep „Billa” można znaleźć zarówno w Czeskim Cieszynie, Karwinie, Hawierzowie, jak i w Jabłonkowie oraz Orłowej, wybraliśmy tę właśnie sieć. Ceny pochodzą z ub. piątku.

Ponieważ celem artykułu było policzenie, ile kosztują ciasteczka (z pominięciem wydatków na energię, bo każde gospodarstwo domowe ma inną umowę), nie dawaliśmy opisu przygotowania poszczególnych smakołyków. Kto jednak chciałby na tej podstawie zabrać się za pieczenie, wystarczy, że podane składniki zagniecie wszystkie razem. Wyjątkiem są kokosanki oraz lukier do ozdabiania pierniczek, kiedy należy rozpocząć od ubicia z białek sztywnej piany. Dobrze jest też po wyrobieniu każdego ciasta dać je chociaż na pół godziny do lodówki. Natomiast ciasto na pierniki należy przygotować do wcześniejszej. ▲



Bomby kakaowe

12 dkg świeżego masła
12 dkg cukru pudru
2 łyżki rumu
4 łyżki kakao
8 łyżek tartego biszkoptu
1-2 łyżki powideł
1 opakowanie cukru wanilinowego
rodzynki do środka
wiórki kokosowe do posypania



Kokosanki

3 białka
18 dkg cukru pudru
10 dkg wiórek kokosowych
2,5 dkg tartej bułki
2,5 dkg mąki grysikowej



Pierniczki

3 jajka
20 dkg cukru pudru
17 dkg miodu
10 dkg margaryny
60 dkg mąki „gładkiej”
1 łyżeczka sody oczyszczonej
1 łyżeczka proszku do piekarni
1,5 łyżeczki mielonego cynamonu
1 łyżeczka mielonych goździków
1 jajko do posmarowania

Lukier:

1 białko
20 dkg cukru pudru

1 łyżka soku z cytryny
1 łyżeczka płaska mączki ziemniaczanej „Solamyl”



Rogaliki waniliowe

28 dkg masła
14 dkg mielonych orzechów laskowych
14 dkg cukru pudru
35 dkg mąki „gładkiej”
1 opakowanie cukru wanilinowego do posypania



Składanki lineckie

50 dkg mąki „gładkiej”
25 dkg masła
25 dkg cukru
4 żółtka
marmelada z czerwonej porzeczki do sklejania



Ule kakaowe

16 dkg mielonych biszkoptów
15 dkg cukru pudru
8 dkg masła
3 łyżki rumu
1 białko
2 łyżki kakao
całe okrągłe biszkopty jako podstawa

Krem:

2 żółtka
2 łyżki rumu
10 dkg masła
4 łyżki cukru pudru
2 opakowania cukru wanilinowego

Lista zakupów

Towar	Cena w Kc
2 kg mąki „gładkiej”	51,80
1 kg mąki grysikowej	25,90
20 dkg mączki ziemniaczanej „Solamyl”	31,90
50 dkg bułki tartej	29,90
2 kg cukru pudru	65,80
4 ćwiartki masła	239,60
1 ćwiartka margaryny	29,90
10 jajek	59,90
20 dkg wiórek kokosowych	24,90
20 dkg orzechów laskowych	49,80
25 dkg biszkoptów okrągłych	24,90
10 dkg rodzynek	19,90
1 cytryna	7,20
10 dkg kakao	24,90
1 butelka rumu	129,90
1 słoik miodu	99,90
1 słoiczek powideł	39,90
1 słoiczek marmelady z czerwonej porzeczki	49,50
4 opakowania cukru wanilinowego	7,60
1 opakowanie proszku do piekarni	9,90
1 opakowanie sody oczyszczonej	5,50
1 opakowanie mielonego cynamonu	21,90
1 opakowanie mielonych goździków	41,90
Razem:	1092,30

Zdjęcia: ARC

ZDANIEM... Łukasza Klimanica



klimanec@glos.live

Piotrka spotkałem w polskim sklepie, Biedronce, gdzie także wielu Zaołziaków chętnie robi zakupy. Kurtuazyjna rozmowa (widujemy się sporadycznie) szybko zeszała na temat drożyzny w sklepach, wysokich rachunków i inflacji. – Stwierdziłem, że póki mi jeszcze wystarcza, to się nie martwię. Jak zacznie mi brakować, to wtedy zacznę się martwić – skwitował sytuację. Na marginesie – przypomniałem sobie wtedy dyskusję o strachu i takich naszych zwykłych, codziennych troskach, które budzą w nas lęk i stres, a jakim pewnym sobotnim wieczorem prowadziliśmy w gronie dobrych znajomych. – Moja babcia mówiła, „nie bój się, bo i tak nie wyboisz się na zapas” – powiedział wtedy jeden z nich. Zaskakująco proste, a jednocześnie tak trudne często do zastosowania. Wracając jednak do Piotrka i jego podejścia do drożyzny – co jednak z tymi osobami, którym nie wystarcza na codzienne zakupy? Jak sobie poradzą? Na kogo mogą liczyć? Okres Adwentu oraz czas świąteczno-norowoczny charakteryzuje się rozmaitymi akcjami charytatywnymi, takimi jak choćby „Kwsta Trzech Króli” czy organizowaną w Polsce „Szlachetną Paczką”. W tym roku bardziej, niż kiedykolwiek wcześniej, organizatorzy takich akcji będą liczyli na hojność darczyńców i ich wrażliwość na potrzeby bliźnich. Bo potrzebujących przybywa. Wprawdzie może się wydawać, że w tym roku darczyńcom będzie trudniej, niż w poprzednich latach, sięgnąć głębiej do kieszeni (zwłaszcza gdy przyjdzie im zapłacić kolejny rachunek, ratę za kredyt czy zatankować samochód), ale egzamin z niesienie pomocy potrzebującym jako społeczeństwo zdajemy przecież każdego roku i nie tylko od święta – rosyjska wojna rzucona Ukrainie świetnie pokazała wielkie serca Polaków i Czechów w niesieniu pomocy uchodźcom zza wschodniej granicy. Nawet jeśli ten entuzjazm osłabił, to przedświąteczny czas ma w sobie tę wyjątkową moc, która wyzwala w każdym to, co dobre i szlachetne. I bardziej, niż kiedykolwiek, pozwala wierzyć w cuda.

CYTAT NA DZIS



Andrzej Duda, prezydent RP, który w niedzielę przyjechał do Pawłowic w woj. śląskim, gdzie spotkał się z bliskimi górnikami i ratownikami zaginionych w katastrofach w kopalniach „Pniówek” oraz „Zofiówka”

Skutki tych wybuchów były tragiczne dla kopalni „Pniówek” i „Zofiówka”. Nie chcę, aby bliscy ofiar mieli poczucie, że są opuszczeni. Czekamy na możliwość zejścia na poszukiwania siedmiu wcięż nieodnalezionych w „Pniówku”

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Przedwczoraj upłynęła druga niedziela Adwentu. Tradycja nakazuje z okazji każdej niedzieli tego okresu zapalić kolejną świecę.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

6

grudnia 2022

Imieniny obchodzą: Angelika, Mikołaj
Wschód słońca: 7.27
Zachód słońca: 15.27
Do końca roku: 25 dni
(Nie)typowe święta: Mikołajki, Dzień Anioła
Przysłowia: „Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu i kwietniu plucha”

JUTRO...

7

grudnia 2022

Imieniny obchodzą: Ambroży, Marcin
Wschód słońca: 7.28
Zachód słońca: 15.26
Do końca roku: 24 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Lotnictwa Cywilnego
Przysłowia: „Na święty Ambroży poprawią się mrozy”

POJUTRZE...

8

grudnia 2022

Imieniny obchodzą: Maria, Romaryk
Wschód słońca: 7.29
Zachód słońca: 15.26
Do końca roku: 23 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Kupca
Przysłowia: „Po suchym grudniu sucha wiosna bywa i pogoda we żniwa”

POGODA

wtorek



dzień: 4 do 5°C
noc: 3 do 2°C
wiatr: 2-3 m/s

środa



dzień: 2 do 4°C
noc: 1 do -1°C
wiatr: 4-6 m/s

czwartek



dzień: 1 do 2°C
noc: 0 do -2°C
wiatr: 2-3 m/s

Adwent z kolędą w parze

Wraz z nadejściem drugiej niedzieli Adwentu przedświąteczne koncerty zyskują coraz większą popularność. Świadczył o tym wypełniony słuchaczami 4 grudnia kościół katolicki pw. Narodzenia Marii Panny w Orłowej. Koncert adwentowy zorganizowały Miejskowe Koło PZKO w Orłowej-Lutyni i jego chór „Zaolzie”.



• Chór „Zaolzie” rozpoczął od utworów adwentowych.



• „Niezapominajki” skupiły się na kolędach. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

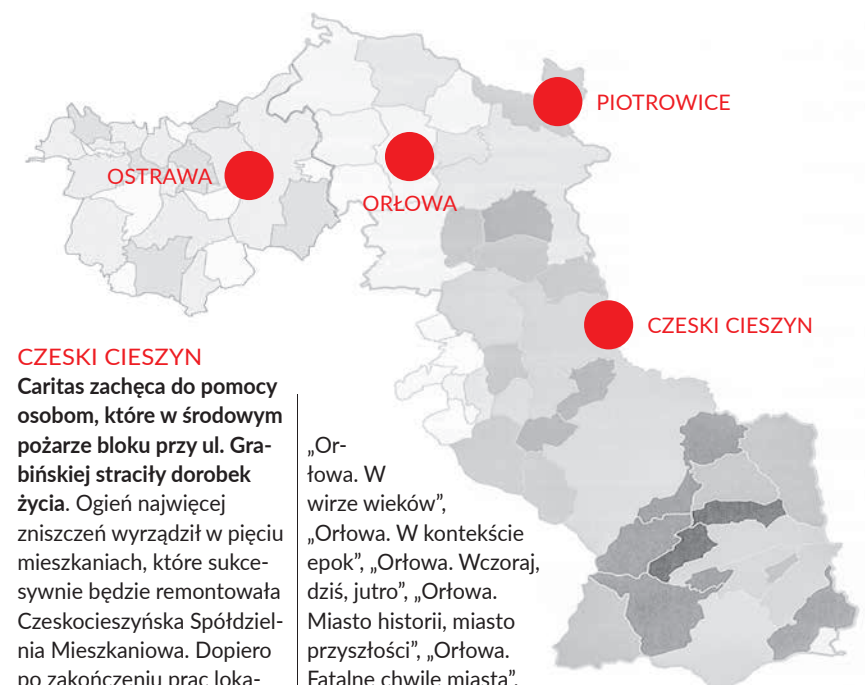
Adwent to czas czekania i cierpliwości. To jest radosne oczekiwanie i myślę, że właśnie z powodu tego oczekiwania

gromadzimy się tutaj, żeby posuchać tego, co przez wieki zostało w klimacie Adwentu skomponowane – zaznaczył na początku wikary orłowskiej parafii ks. Mieczysław Augustynowicz. – Nieodłączną część tego okresu stanowi muzyka wykonywana i słuchana w ramach licznych koncertów. Jednym z nich jest nasz dzisiejszy koncert

adwentowy – dodał z kolei prezes „Zaolzia” Andrzej Bartulec. W obecnym okresie liturgicznym w kościołach katolickich nie ma zwyczajowo wykonywania bożonarodzeniowych utworów. Dlatego orłowsko-lutyński chór rozpoczął swój występ od dwóch pieśni adwentowych, a dopiero potem sięgnął po kolędowy repertuar.

Chórem dyrygowała Magda Russek-Vesela, akompaniował Lech Gatnar. Bezpośrednio do bożonarodzeniowych treści, tyle że w zgoła odmiennych aranżacjach, nawiązał Zespół Pieśni i Ruchu Nieskoordynowanego „Niezapominajki” z Hawierzowa-Suchej. Słuchaczom zaufundował istne kolędowe show. Publiczność nagrodziła oba zespoły gromkimi brawami. Po koncercie zabrzmią również świąteczno-norowoczne życzenia. Złożyli je wszystkim obecnym w imieniu „Niezapominajek” Henryk Kiedron, a w imieniu organizatorów prezes MK PZKO w Orłowej-Lutyni Piotr Brzezny. Koncert wsparło Miasto Orłowa.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZESKI CIESZYN

Caritas zachęca do pomocy osobom, które w środowym pożarze bloku przy ul. Grabińskiej straciły dorobek życia. Ogień najczęściej zniszczył w pięciu mieszkaniach, które sukcesywnie będzie remontowała Czeskokieszynska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Dopiero po zakończeniu prac lokatorzy będą mogli rozpocząć wyposażanie mieszkań w meble i inne sprzęty gospodarstwa domowego. Aby im pomóc Caritas zachęca do wpłacania darowizn na specjalnie założone konto: 42355002/2700 v.s 1111. (klm)

ORŁOWA

Jaki tytuł powinien nosić realizowany właśnie 30-minutowy film o tym mieście? Z takim pytaniem do mieszkańców zwrócili się urzędnicy. Produkcja powstaje w ramach projektu „Lepsza Orłowa – miasto dla Ciebie”. Obraz omawia znaczenie górnictwa i przemysłu ciężkiego dla uprzemysłowienia kraju w czasie pierwszej republiki i socjalizmu. Urzędnicy wraz z producentami proponują takie tytuły, jak:

„Orłowa. W wirze wieków”, „Orłowa. W kontekście epok”, „Orłowa. Wczoraj, dziś, jutro”, „Orłowa. Miasto historii, miasto przyszłości”, „Orłowa. Fatalne chwile miasta”, „Orłowa. Daleka, bliska”. W ankiecie, jaka znalazła się w intronecie (www.survio.com/survey/d/P2J/nazev-filmu-o-orlove), można też zaproponować własny tytuł. Głosowanie trwa do 9 grudnia. (klm)

OSTRAWA Rozpoczął się kolejny etap likwidacji nielegalnego składowiska odpadów przy ul. Muglinowskiej. Pierwotnie w tym miejscu stało ponad sto garaży, które z czasem zaczęły popadać w ruinę. Choć teren należy do miasta, to garaże były własnością osób prywatnych, z którymi trzeba było negocjować ich wykup. Dopiero w maju udało się rozpocząć sprzątnięcie. W chwili obecnej na części terenu trwa usuwanie pozostałości po

garażach – płyt żelbetonowych i fundamentów. Gdy miasto ureguluje kwestie własnościowe nastąpi demontaż jeszcze 18 obiektów garażowych. Zakończenie prac planowane jest na 2023 rok. Po uprzątnięciu teren zostanie obsiany trawą. (klm)

PIOTROWICE

Uwaga kierowcy! Od piątku 9 grudnia do poniedziałku 12 grudnia sygnalizacja bezpieczeństwa na przejeździe kolejowym Tyćconka będzie wyłączona w godzinach od 12.00 do 17.00. W tym czasie trzeba zachować szczególną ostrożność przejeżdżając w tym miejscu i zastosować się do ustawionych tymczasowo znaków drogowych. (klm)

Oplatkowe spotkanie

Ponad sześćdziesiąt osób zjawili się w niedzielę w Domu Polskim w Bystrzycy, by w serdecznej atmosferze i przy smacznym poczęstunku spędzić czas na tradycyjnym spotkaniu oplatkowym. Takie przedświąteczne wydarzenie było nie tylko okazją do zanurzenia się w atmosferę Adwentu i zbliżającego się Bożego Narodzenia, ale przede wszystkim do podsumowania wydarzeń organizowanych przez Miejskowe Koło PZKO w mijającym roku i złożenia podziękowań osobom szczególnie zaangażowanym w działalność koła i podejmowane przez niego akcje.

W niedzielę słowa uznania skierowano do Renaty Mendrok, która wzorowo pilnuje spraw finansowych, Pawła Ląboja za inicjatywę „Odwieczny grobów”, czyli przedchadzki po miejscach spoczynku Polaków, którzy zapisali się w historii polskiej społeczności, Marka Heczko za zapewnienie



• Władysław Czepiec w rozmowie z prezeską koła Lucyną Śkniuril. Fot. ARC

bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej podczas organizowanych przez koło imprez, a także ofiarności przy remoncie, Michała Heczko, który umożliwił wprowadzenie nowoczesnych technologii, a także do Romana Kantora za jego zaangażowanie w projekty

rewitalizacji Parku PZKO i remont tarasu. Spotkanie oplatkowe w części artystycznej uświetnili swoim występem Władysław Czepiec, znany tenor oraz duet muzyczny Estera Witoszek i Jakub Barański. (klm)

Po raz pierwszy od 1955 roku...

Od 17 do 21 stycznia w Pradze będzie można podziwiać czeskie klejnoty koronne. Ta wyjątkowa okazja nadarzy się w katedrze św. Wita. Ostatni raz w tym miejscu klejnoty wystawiono w 1955 roku. W katedrze kaplicy obejrzymy również czaszkę świętego Wacława. Informację o wystawieniu klejnotów koronnych przekazał dziennikarzom w poniedziałek szef kancelarii prezydenta Miloša Zemana Vratislav Myňář.

W skład kompletu klejnotów wchodzi korona św. Wacława, berło

i jabłko królewskie, a także skórzane etui na koronę, berło i jabłko, poduszka pod koronę, piaszcz koronacyjny z gronostajowymi dodatkami, stuła, pas i tak zwany manipularz (płaska przepaska, tego samego koloru, co ornament i stuła, którą kapłan zakłada na siebie zawiązując na przedramieniu lewej ręki). Koronę św. Wacława wykonał Karol IV w latach 1345-1346, co czyni ją czwartą najstarszą w Europie. Klejnoty koronne są narodowym zabytkiem kultury od 1962 roku. Przechowywane są w skarbcu kate-

dry św. Wita i udostępniane zwiedzającym tylko przy specjalnych okazjach.

Korona św. Wacława od początku miała charakter publiczny. Nie była własnością króla, ale należała do całego kraju za pośrednictwem świętego patrona.

Korona stała się uosobieniem czeskiej państwowości i przez wieki utrzymywała świadomość wyjątkowości królestwa czeskiego na tle innych państw europejskich. Chociaż klejnoty koronne zmieniały swoje miejsce przechowywania ze względu na okoliczności historyczne, zawsze powracały do Pragi na koronację. Korony św. Wacława po raz ostatnio użyto do koronacji Ferdynanda V w 1836 roku. Korona jest wykonana ze złota i zawiera 96 dużych klejnotów, w większości bardzo rzadkich. Dodawano je do korony w trakcie życia Karola IV

w miarę jak cesarz je stopniowo zyskiwał. Ich rozmieszczenie posiada głęboką symbolikę, której nie udało się do dziś całkowicie wyjaśnić.

Klejnoty wyjadą z Komnaty Koronnej 16 stycznia i powrócą do niej tydzień później. W międzyczasie w komorze prowadzone będą prace konserwatorskie. (szb)

W SKRÓCIE...

Morderstwo w kościele

W kościele katolickim w Baszce w powiecie frydecko-misteckim znaleziono w czwartek ciało 18-letniego młodzieńca, który został zamordowany przez o dwa lata starszego napastnika. Według Policji RC, zabójca działał z powodów osobistych i z premedytacją. 18-latek został zaatakowany w środę, w momencie, kiedy przeprowadzał konserwację organów. W parafii był bowiem organistą wolon-

tariuszem. Na skutek odniesionych obrażeń zmarł na miejscu. Ponieważ do zabójstwa doszło w świątyni, w niedzielę biskup diecezji ostrawsko-opawskiej Martin David przeprowadził tam ceremonię pokutną. Zabójca został w piątek zatrzymany. Postawiono mu zarzut morderstwa, za który wg rzeczniczki policji Pavli Jirouškové, grozi mu kara pozbawienia wolności do 20 lat. (sch)

Filmik o cmentarzu w Karwinie-Meksyku



Stowarzyszenie „Olza Pro” przygotowało 7-minutowy filmik poświęcony pracom porządkowym prowadzonym na terenie starego cmentarza ewangelickiego w Karwinie-Meksyku. Obraz zawiera ujęcia nekropolii filmowane z lotu ptaka (do realizacji użyty został dron z kamerą), zdjęcia z prowadzonych prac i zmiany, jakie zaszły dzięki społecznikom. Wyopowiadają się w nim Polacy i Czesi zaangażowani w rewitalizację cmentarza – Stanisław Kólek, Henryk Cachel i Petr Bindač, a także osoby, które odwiedziły tę nekropolię, by

w chwili refleksji stanąć nad grobem bliskich. – Urodziłem się w Karwinie 2. Chodzę tu, na ten cmentarz, bo mnie przyciąga jakaś siła nadzwyczajna. Nie wiem, co to jest. No-stalgia? Jestem katolikiem. W tych stronach chodziłem do szkółki, która była blisko cmentarza. Właściwie od młodości pamiętam ten cmentarz, tę kapliczkę, jak wtedy wyglądała. Mam satysfakcję, że tu przychodzę – mówi w filmie Henryk Cachel, jeden ze stałych uczestników akcji porządkowania nekropolii. Film można obejrzeć w serwisie YouTube. (klm)

Tragiczny wybuch

Spod gruzów domu w Ustroniu-Polanie wydobyto ciała dwóch mężczyzn w wieku 60 i 65 lat. W niedzielę przy ul. Polańskiej przed godz. 10.00 doszło do wybuchu gazu. Wczoraj gruzowisko zbadali biegli sądowi. W akcji trwającej ponad osiem godzin wzięło udział 40 zastępów straży pożarnej, 150 ratowników, policjanci, Państwowe Ratownictwo Medyczne, pogotowie gazowe i ekipy poszukiwawczo-ratownicze z psami tropiącymi. Poza domem znajdowała się kobieta z dzieckiem. – Obecnie są w bez-

piecznym miejscu – poinformował burmistrz Ustronia Przemysław Korcz. Razem z wicewojewodą śląskim Janem Chrzastączem zapewnił, że osobom poszkodowanym udzielona zostanie pomoc psychologiczna. Burmistrz przekazał również, że dom jednorodzinny nie był podpięty do sieci gazowej, a mieszkańcy używali butli. To najprawdopodobniej one eksplodowały. W gruzowisku znaleziono 11 butli z gazem, a w czasie akcji ratowniczej doszło jeszcze do jednego mniejszego wybuchu. (szb)

Barbórkowy skok przez skórę



W niedzielę swoje święto obchodziła patronka górników, święta Barbara. W Domu Polskim w Sibicy tradycje związane z „Barbórką” przypominano sobie już w sobotę. Tańcami z okolic Karwiny, piosenkami z Górnego Śląska, wierszami Wilhelma Przeczka oraz „skokiem przez skórę”.



• Mistrz ceremonii Stanisław Kołek i nowo przyjęty do cechu górniczego Darek Toman.



• TA Grupa i solista Piotr Twardzik w piosence „Starzyk”. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWARD

Beata Schönward

Miejscowe Koło PZKO w Sibicy przygotowało imprezę we współpracy ze Stowarzyszeniem „Olza Pro”. Wzięło w niej udział Koło Umundurowanych Górników z Karwiny, wystąpili górnosłuski ZPIT „Suszanie” pod kierunkiem Barbary Mrańcy oraz czeskokocieszyński TA Grupa z dyrygentką Joanną Nowicką i solistką, studentką śpiewu na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie, Weroniką Pagięłą. Poezję

pochodzącego z Karwiny Wilhelma Przeczka czytała Lucyna Przeczka-Waszkowa.

– Ojciec urodził się w rodzinie górnikowej i jako jeden z trzech synów nie został górnikiem, ale nauczycielem. Dziadek za bardzo się mógł mu tego wybaczyć, ale kiedy zaczęły pojawiać się jego wiersze na tematy górnicze, wrócił do łask – zdradziła córka poety.

– Może niektórzy zastanawiali się, dlaczego „Barbórka” w Cieszynie. Miasto to wprawdzie tworzy swoisty przedział pomiędzy „góralią” i „dołami”, ja jednak chciałabym zwrócić uwagę na to, że osiedle w Sibicy zostało w latach 80. wybudowane właśnie z myślą o górnikach. Sprowadzili się tutaj nie tylko lu-

dzie z terenów górniczych, ale również z różnych krańców Republiki Czeskiej i Słowacji, by pracować w pobliskich kopalniach – wyjaśniła prezes sibickiego MK PZKO Irena Kolek. Przypomniała też zwyczaj, że na św. Barbarę wkłada się do wody gałązkę czereśni lub jabłoni, a której dziewczynka zakwitnie ona na wigilię, ta w przyszłym roku wyjdzie za mąż.

Wyjątkowym i dla wielu nowym przeżyciem był pokaz ceremonii przyjmowania adepta do stanu górniczego, czyli tzw. skoku przez skórę. Chętny do pracy w górnictwie, Darek Toman, na co dzień prawnik, najpierw musiał włożyć górnicze ubranie – od skarpetek aż po kask z lampką górniczą, a następnie prze-

konać mistrza ceremonii, Stanisława Kołkę, oraz górnicze prezydium, że nie boi się ciężkiej roboty. Dzięki temu nie tylko on, ale także cała widownia, dowiedzieli się, że „szramówka” to po polsku kilof, „barbora” to 5-kilogramowy młot, a „farać po fartach” znaczy wchodzić i wychodzić po drabinie, kiedy winda w kopalni przestanie działać.

– Mówią, że górnik musi opanować dziesięć rzemioł, żeby mógł być pełnowartościowym górnikiem – zaznaczył Kolek. Chociaż te wszystkie umiejętności nabywa się z czasem, kandydat na pracownika kopalni musiał pokazać, że potrafi uciąć piłą drewniany drążek na wymiar, wyjść i zejść z drabinie oraz poruszać się w niskich pokładach,

czyli przećlać się pod długimi stołami pozajmowanymi do ostatniego miejsca przez uczestników imprezy.

Po tym sprawdzianie ceremonia przyjmowania nowego adepta do cechu górniczego mogła się dokonać. Wtedy mistrz poprosił go, by stanął na beczce i wypił kufel piwa, a następnie skoczył przez skórę, którą trzymało dwóch emerytowanych dyrektorów kopalni – produkcyjny, Piotr Twardzik i ekonomiczny, Zbyszek Przeczka.

W wigilię święta patronki górników uczczono również pamięć tych, którzy nie wrócili już z „szychtą”. Zabawę kontynuowano w dobrze zaopatrzonej PZKO-wskiej „Gospodzie u Barbórki”. ◀

Książki i zdrowie w prezencje

Nietypową wigilijkę z kiermaszem książek, czytaniem dla dzieci oraz aż dwiema prelekcjami na temat zdrowia przygotowało na sobotnie popołudnie Miejskowe Koło PZKO w Czeskim Cieszynie-Mostach. – Dawniej organizowaliśmy spotkania wigilijne w kameralnym, rodzinnym gronie. Tym razem postanowiliśmy przygotować imprezę otwartą dla wszystkich zainteresowanych – powiedział „Głosowi” prezes koła Marek Dywor.

Organizatorzy wysłali zaproszenia do wszystkich czeskokocieszyńskich polskich przedszkoli, szkół i miejscowych kół PZKO. Kiedy prezes witał gości z Mistrzowicz czy Parku Sikory, wiadomo było, że nie przeszły one bez echa. – Dzisiejsze spotkanie jest kontynuacją projektu współfinansowanego przez Fundusz Rozwoju Zaolzia, którego pierwsza część odbyła się już w maju ub. roku i dotyczyła polskiej flagi. Ponieważ zależało nam na pogłębieniu kontaktu z poprawnym językiem polskim, zaprosiliśmy go-

ści z Polski, którzy mieszkają niedaleko, w Cieszynie i okolicy – polską autorkę Edytę Hanslik, botanika Tomasza Beczałę i pszczelarza Jana Gajdacza – przybliżył Dywor.

Edyta Hanslik pisze głównie dla dorosłych. Za namową własnego dziecka próbowała napisać również coś dla dzieci. Tak powstała ilustrowana książeczka „Tutaj rym wiedzie prym”. – To są proste wierszyki rymowane dla dzieci w wieku 6-10 lat. Z uwagi na to, że dzisiejsze spotkanie ma charakter przedświąteczny, przygotowałam dla dzieci także dwa wiersze o świętach innych polskich autorów – zapowiedziała. Dla pisarki i dzieci przyszłuchujących się jej czytaniu stworzono w sali Domu PZKO w Mostach k. Czeskiego Cieszyna specjalny kącik. Tuż obok stolika z książkami.

Stoisko na przeciwnym końcu sali budziło zainteresowanie głównie dorosłych uczestników imprezy. Jan Gajdacz z Dziegielowa przedstawiał na nim produkty pszczele ze swojej pasieki. Odziedziczył ją po ojcu, też Janie, założycielu

słynnego Pszczego Miasteczka w Dziegielowie. – Tato zajmował się pszczelarstwem oraz robeniem uli z drewna w formie chatki góralskich. Jego pasieka wzbudziła zainteresowanie dziennikarzy i stała się atrakcją turystyczną, chociaż nie było to jego pierwotnym zamiarem. Kiedy pięć lat temu ojciec zmarł, przejął ją siostra, żeby przedłużyć jej życie – zdradził w rozmowie z naszą gazetą pan Jan. – To, że pszczoły są tak interesującymi istotami, bardzo mnie wciągnęło. Większość czasu zaglądałem ojcu przez ramię. Nadszedł jednak moment, kiedy trzeba było samemu stanąć przy ulu – stwierdził. Swoją fascynacją tymi niezwykle miowadami oraz wiedzą na temat leczniczych właściwości miodu podzielił się w sobotę z obecną na sali publicznością.

O tym, że zdrowie „rośnie” wokół naszego domu, przekonywał z kolei Tomasz Beczała, doktor botaniki, nauczyciel biologii i poszukiwacz rzadkich okazów roślin. – Ogólnie mamy we florze Polski i Czech 400-500 gatunków roślin,



• Organizatorzy i uczestnicy przyszli na spotkanie w świątecznych nakryciach głowy. Fot. BEATA SCHÖNWARD

które mają właściwości lecznicze. Część to naturalne suplementy, część w większych dawkach może być trująca, natomiast w malutkich jest stosowana w medycynie, jak np. pokrzyk wilcza jagoda. Dużo z nich rośnie wokół nas, a my nawet nie zdajemy sobie z tego sprawy. Tymczasem wiadomo, że dziesięć razy lepiej zrobić sałatkę z młodych

liści jakiejś rośliny niż kupować suplementy, które mają bardzo małą przyswajalność – przekonywał.

Sobotnią imprezę przedświąteczną przygotowały Katarzyna Górniak i Renata Adamek. – Skąd dowiedzieliśmy się o tak ciekawych osobach? Po prostu na zasadzie „znajomy znajomego” – przyznały. (sch)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Aktywna Macierz Szkolna



• Prezes ZG Macierzy Szkolnej Marek Bystron w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie mówił o historii i dniu wspólnym organizacji. Fot. ARC

W ostatni dzień listopada w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie odbyło się pierwsze spotkanie w publikach kopalniach – wyjaśniła prezes sibickiego MK PZKO Irena Kolek. Przypomniała też zwyczaj, że na św. Barbarę wkłada się do wody gałązkę czereśni lub jabłoni, a której dziewczynka zakwitnie ona na wigilię, ta w przyszłym roku wyjdzie za mąż.

Wyjątkowym i dla wielu nowym przeżyciem był pokaz ceremonii przyjmowania adepta do stanu górniczego, czyli tzw. skoku przez skórę. Chętny do pracy w górnictwie, Darek Toman, na co dzień prawnik, najpierw musiał włożyć górnicze ubranie – od skarpetek aż po kask z lampką górniczą, a następnie prze-

konać mistrza ceremonii, Stanisława Kołkę, oraz górnicze prezydium, że nie boi się ciężkiej roboty. Dzięki temu nie tylko on, ale także cała widownia, dowiedzieli się, że „szramówka” to po polsku kilof, „barbora” to 5-kilogramowy młot, a „farać po fartach” znaczy wchodzić i wychodzić po drabinie, kiedy winda w kopalni przestanie działać.

– Mówią, że górnik musi opanować dziesięć rzemioł, żeby mógł być pełnowartościowym górnikiem – zaznaczył Kolek. Chociaż te wszystkie umiejętności nabywa się z czasem, kandydat na pracownika kopalni musiał pokazać, że potrafi uciąć piłą drewniany drążek na wymiar, wyjść i zejść z drabinie oraz poruszać się w niskich pokładach,

czyli przećlać się pod długimi stołami pozajmowanymi do ostatniego miejsca przez uczestników imprezy.

Po tym sprawdzianie ceremonia przyjmowania nowego adepta do cechu górniczego mogła się dokonać. Wtedy mistrz poprosił go, by stanął na beczce i wypił kufel piwa, a następnie skoczył przez skórę, którą trzymało dwóch emerytowanych dyrektorów kopalni – produkcyjny, Piotr Twardzik i ekonomiczny, Zbyszek Przeczka.

W wigilię święta patronki górników uczczono również pamięć tych, którzy nie wrócili już z „szychtą”. Zabawę kontynuowano w dobrze zaopatrzonej PZKO-wskiej „Gospodzie u Barbórki”. ◀

go regionu, na przykład turnieju w piłce nożnej dla uczniów polskich szkół czy turnieju w siatkówce dla działaczy, rodziców i sympatyków. Ponadto wspiera organizacyjnie Festiwal Piosenki Dziecięcej oraz organizuje konkurs recytatorski dla przedszkoli. W tym roku po raz pierwszy Macierz objęła organizacją biegi narciarskie i Zjazd Gwiazd. Kolejną nowością są teatrzyki dla najmłodszych dzieci, które na dziś działają w 18 przedszkolach. Ponadto ZG Macierzy razem z Centrum Polskim Kongresu Polaków w RC zabezpiecza szkolenia dla prezesów i kasjerów poszczególnych placówek w temacie księgowości i pisanie wniosków dotacyjnych. Jednym z największych osiągnięć ZG jest „Bon pierwszaka”, przy którego powstaniu największe zasługi miał

były prezes, Tadeusz Smugała. Rozpoczęliśmy przed siedmiu laty ze skromnym pleakiem, a aktualnie w Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” rozliczamy projekt o wartości 120 tysięcy złotych.

Po sprawozdaniu prezesa pani konsul podkreśliła wagę posiadania legitymacji uczniowskich oraz Karty Polaka. Proponowała i polecała wszystkim zebranych rodzicom wyjazdy do Polski, niekiedy daleko, zwiedzania muzeów, teatrów w celu polepszenia wizerunku Polski, aby nie była ona kojarzona tylko z tanimi zakupami.

Uroczyste spotkanie zakończono wzajemnym składaniem sobie życzeń spokojnego oraz motywacji do dalszej pracy społecznej.

ZG Macierzy Szkolnej

Cieszyńska polszczyzna dawniej i dziś

Jadwiga Wronicz, emerytowana profesor zakładu Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN (na zdjęciu), współautorka „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego”, była gościem „Zaolziańskiego spotkań dialektologicznych”, których pomysłodawcą jest Jakub Skatka. Choć prof. Wronicz od wielu lat mieszka na stałe poza Śląskiem Cieszyńskim, regularnie wraca w rodzinne strony m.in. po to, by zasiadać w jury konkursu gwarowego „Po cieszyńsku po obu stronach Olzy”, jaki organizowany jest w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy”. W ostatni piątek listopada zjawiała się jednak w sali Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie, by opowiedzieć o cieszyńskiej polszczyźnie dawniej i dziś. Była to pierwsza od lat okazja do wysłuchania jej wystąpienia.

– Ten skrawek Śląska, który określa się jako Śląsk Cieszyński, jest dość specyficzny, dlatego, że ukształtował się jako osobny region już w XIV wieku. Od tego czasu aż do XVII wieku panowali tu Piastowie cieszyńscy. To dziedzictwo piastowskie, jako podstawa wyodrębnienia się tego regionu, jest jednym z elementów, które zaważyły na poczuciu tożsamości mieszkańców – wskazała.

Zauważyła, że czynnikami, które wyznaczały sytuację językową regionu był fakt włączenia Śląska Cieszyńskiego do Królestwa Czech, gdzie posługiwano

językami czeskim i niemieckim oraz religia – protestantyzm i katolicyzm. Rywalizacja tych dwóch wyznań stała się okazją do drukowania książek (głównie o tematyce religijnej). Pierwsze publikacje na Śląsku Cieszyńskim to wydawnictwa protestanckie – wśród nich to autorstwa Jana Muthmanna „Wierność Bogu i cesarzowi czasu powietrza morowego należąca”.

– Jego polszczyzna nie jest idealna, ponieważ była dostosowana do ówczesnych mu słuchaczy. Spotykamy tu wyrazy, które świadczą o tej akomodacji – dowodziła prof. Wronicz, wskazując na słowa charakterystyczne dla Śląska Cieszyńskiego, ale użyte w tekście, bądź co bądź, oficjalnym.

Ta wyznaniowa rywalizacja skutkowała dużym nasyceniem rynku o kolejne książki, co odbijało się na języku, którym ludzie mówią. – Wyczytywali w tekstach z XVI wieku wyrazy, które znali i mieli poczucie, że ich język nie jest gorszy – przyznała.

W tekstach tych można spotkać sporo wyrazów poświadczonych w czeszczyźnie, ale też słów archaicznych. – To zbiór nierozłączny. Niektóre wyrazy są tylko czesko-cieszyńskie, niektóre archaiczno-cieszyńskie, a niektóre czesko-cieszyńskie i archaiczne. Spółtę tych elementów jest cechą charakterystyczną polszczyzny cieszyńskiej. Cechą,

NASI MATURZYŚCI /6/



• Kontynuujemy publikację zdjęć klas, które pojawiły się na Zjeździe Absolwentów Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Dziś na zdjęciach prezentujemy rocznik 1997.

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

nawet w twórczości pisarzy, który niekoniecznie mają tendencje do utożsamiania się z Polską – stwierdziła, podając za przykład Karola Koczego, który pisał o

skutku, choć uważał, że Śląsk powinien zostać włączony do Niemiec. Prócz ścierania się języków sąsiednich – niemieckiego, czeskiego i polskiego, elementem który wpłynął na sytuację językową w górnej części Śląska Cieszyńskiego, było także osadnictwo wołoskie. Przyniosło ono pewne elementy kultury materialnej, jak narzędzia do wyrobu sera, sposób budowania, ubiór, produkty z wlny, instrumenty. A wraz z nimi charakterystyczne słowa, np. gowiedź, ostrewka, nogawica, szczucina. Z języka rumuńskiego pochodzą z kolei bajtel, cap, grapa, z niemieckiego szłapa, z węgierskiego trombita. – To właśnie ślady kultury wołoskiej – przyznała.

Prof. Wronicz wskazała, że na Śląsku Cieszyńskim twórczość literacka biegnie dwutorowo – albo powstaje w języku ogólnym, ale dotyczy problematyki pasterstwa, historii lub geografii, albo zawiera dialogi pisane gwara, a didaskalia są w języku ogólnym. Jest też twórczość gwara, która wykorzystywana jest w poezji oraz w tekstach o charakterze humorystycznym. (ldm)



Fot. ARC

NASZE RODY /144/



Michael Morys-Twarowski

Prutkowie

Najstarsze zapisy w cieszyńskich księgach metrykalnych dotyczące rodu Prutków pochodzą z drugiej połowy XVII wieku. Wynika z nich, że mieszkali oni w tamtym czasie w Krasnej, Gumnach i na przedmieściach Cieszyna.

Ty m - c z a - s e m w p i - s ó w z p o - c z ą t -

ku XVIII wieku dotyczących Prutków z okolic Cieszyna jest niewiele, jakby większość przedstawicieli rodu się przeprowadziła. Może niektórzy przenieśli się do Cierlicka i Olbrachcic, bo tam w XVIII wieku pojawiają się rodziny noszące nazwisko Prutek.

Na terenie parafii cieszyńskiej pozostał za to Paweł Prutek, pochodzący z Krasnej. W 1716 roku ożenił się z Marią Uherek z Bobrku. Przez kilka lat mieszkał w rodzinnej miejscowości żony, ostatecznie osiedlił się z rodziną na Brandy-

sie. Zmarł w 1759 roku. W metryce zgonu zanotowano, że żył 84 lata, ale prawie na pewno wiek zawyżono. To dość częsta sytuacja, kiedy rodzina nie wiedziała, ile dokładnie „starzik” ma lat.

Paweł Prutek miał (co najmniej) trzech synów: Andrzeja (ur. 1718), Jana (ur. po 1718) i Pawła (1727-1770), którzy dali początek trzem liniom rodu Prutków.

Dwie linie z Brandysa

Andrzej (ur. 1718) w 1742 roku ożenił się z Ewą „Sukowski” (może Zukowski?) z Brandysa. W 1747 roku od teściowej odkupił grunt na tym przedmieściu Cieszyna. Miał (co najmniej) troje dzieci: Annę (ur. 1743), Jana (ur. 1746) i Pawła (ur. 1753).

Jan (ur. po 1718) w 1751 roku ożenił się z Anną Kantor z Krasnej, gdzie mieszkał przez kilka lat. Później jednak osiedlił się na Brandy-sie. Anna i Jan Prutkowie mieli (co najmniej) czworo dzieci: Andrzeja (ur. 1753), Annę (ur. 1756, po mężu



• Książ Jerzy Prutek. Źródło: Państwowe Archiwum Powiatowe w Karwinie.

Branny), Marię (ur. 1764) i Pawła (1772-1842).

Paweł (1772-1842) jako pierwszy z rodu wybrał stan duchowny. W 1795 roku przyjął święcenia kapłańskie. Od 1803 roku był proboszczem w Bruzowicach, gdzie prowadził po łacinie zachowaną do dzisiaj kronikę parafialną. W 1836 roku został proboszczem we Frydku, a jednocześnie otrzymał nominację na generalnego wikariusza austriackiej części diecezji wrocławskiej. W ten sposób stał się najważniejszą osobą w Kościele katolickim w Księstwie Cieszyńskim. Zmarł w 1842 roku.

Kolejnych dwóch kapłanów

Kiedy Paweł Prutek robił karierę kościelną, jego starszy brat Andrzej (ur. 1753) mieszkał na Brandy-sie i zarabiał na życie jako tkacz. Andrzej był dwukrotnie żonaty: po raz pierwszy z Ewą Kuczerą, po raz drugi z Marią Ciompa. Dwa synowie Andrzeja, Andrzej (młodszy) i Jerzy, również zdecydowali się zostać kapłanami.



Skąd to nazwisko?

W książce „Nazwiska cieszyńskie” Władysława Milerskiego można znaleźć informacje, że nazwisko pochodzi od gwarowego słowa „prutki”, które zostało objaśnione następująco: „tegi, sprżysty (o włosach szczonek dla koni)”.



• Metryka zgonu Pawła Prutka (1727-1770), zmarłego w Markłowicach. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.

Andrzej (młodszy; 1789-1861), proboszcz w Bruzowicach, ze swoich skromnych oszczędności dołożył się do założenia szkół w Janowicach, Siedliszczach i Dobracicach. Fundował też nagrody książkowe dla najmłodszych uczniów ze szkoły ewangelickiej w Ligotce Kameralnej. „Przy pogrzebie ostatnią część mu wyświadczył przeszło 40 księży oraz wielki tłum ludu płaczącego jak dzieci przy pogrzebaniu kochanego ojca” – pisała „Gwiazdka Cieszyńska”.

Jerzy (1807-1875), młodszy brat bruzowickiego proboszcza, stał się najśladźniejszym przedstawicielem rodu Prutków. Niezwykle utalentowany, studiował w Wiedniu, znał kilka języków. Przez pewien czas pracował jako prywatny nauczyciel dzieci arystokratów, później osiadł w Cieszynie, gdzie był katechetą. Uczniwy i szlachetny, postulował reformę Kościoła katolickiego. W liście do prymasa Austrii postulował między innymi zniesienie celibatu (pisał, że zniechęca on wiele zdolnych osób przed wyborem stanu kapłańskiego). „Niech księża myślą więcej o tym, jak ulżyć cierpiącej ludzkości, a mniej o własnych dobrach docze-

szych, niech mniej czasu poświęcają na odmawianie brewiarza, a więcej na uczenie młodzieży tego wszystkiego, co może jej być w życiu potrzebne” – pisał Prutek.

Za swoje poglądy został ekskomunikowany, ale nie odwołał ich nigdy. Jednocześnie mieszkańcy Cieszyna i okolic doceniali księdza Jerzego Prutka. Był posłem do Sejmu Krajowego w Opawie, doczekał się honorowego obywatelstwa Cieszyna.

Linia z Markłowic
Protoplastą linii z Markłowic (obecnie w granicach Cieszyna, nie mylić z Markłowicami w dawnym powiecie frysztackim) był Paweł Prutek (1727-1770). W 1755 roku ożenił się z Marią Matloch, z którą miał synów Jerzego (ur. 1760) i Pawła (ur. 1763) oraz córkę Marię (ur. 1767, żona Jerzego Brody z Golezowa).

Abcy opracować pełną genealogię Prutków z Markłowic, należałoby przejrzeć księgi metrykalne para-

fy w Pogwizdowie (odnaleziono je przed kilku laty) oraz księgi gruntowe Markłowic (przechowywane są w Archiwum Państwowym w Cieszynie – przyp. aut.).

W historii tej linii Prutków pojawia się ciekawy wątek zmiany wyznania. 9 lutego 1833 roku Jerzy Prutek, 27-letni chałupnik z Markłowic nr 9, katolik, poślubił Annę Charwot (Harwot), 24-letnią luterańkę z Mistrzowic, córkę siedlaka. Ich dzieci zostały wychowane w wierze protestanckiej. Córka Zuzanna w 1842 roku, mając 9 lat, została uczennicą gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie. Syn Jan (ur. 1835) odziedziczył gospodarstwo w Markłowicach nr 9. Żenił się dwukrotnie: najpierw z Marią Wigłaz, później w 1896 roku z Heleną Goch, wdową po Pawle Adamiku.

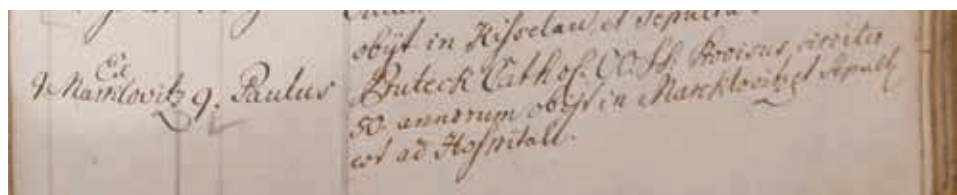
Według danych ze spisu powszechnego z 1921 roku, wspomniana Helena Prutek mieszkała wtedy w Trzanowicach Górnych pod nr. 42.

Skąd ten ród?

Nazwisko Prutek jest charakterystyczne dla dawnego Księstwa Cieszyńskiego, zatem możliwe, że ród mieszka tu „od zawsze”, czyli od momentu ukształtowania się nazwiska. Nie można jednak wykluczyć pochodzenia słowackiego, bo w XVIII wieku nazwisko Prutek pojawia się w księgach metrykalnych z terenu dzisiejszej Słowacji. Bez ich dokładnego sprawdzenia nie da się stwierdzić, czy to jeden z cieszyńskich Prutków dał początek słowackim Prutkom, czy to któryś ze słowackich Prutków dał początek cieszyńskim Prutkom.

Gdzie doczytać?

- Barbara Poloczkowa, „Sprawa księdza Jerzego Prutka”, „Postannictwo” (Warszawa), 1987, z. 3-4 (artykuł dostępny online).
- Prutek – genealogia, <http://przodkowiecieszyna.blogspot.com/2014/09/prutek-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu).



• Metryka chrztu ks. Jerzego Prutka, urodzonego w 1807 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Zdjęcia: ARC

fi w Pogwizdowie (odnaleziono je przed kilku laty) oraz księgi gruntowe Markłowic (przechowywane są w Archiwum Państwowym w Cieszynie – przyp. aut.).

W historii tej linii Prutków pojawia się ciekawy wątek zmiany wyznania. 9 lutego 1833 roku Jerzy Prutek, 27-letni chałupnik z Markłowic nr 9, katolik, poślubił Annę Charwot (Harwot), 24-letnią luterańkę z Mistrzowic, córkę siedlaka. Ich dzieci zostały wychowane w wierze protestanckiej. Córka Zuzanna w 1842 roku, mając 9 lat, została uczennicą gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie. Syn Jan (ur. 1835) odziedziczył gospodarstwo w Markłowicach nr 9. Żenił się dwukrotnie: najpierw z Marią Wigłaz, później w 1896 roku z Heleną Goch, wdową po Pawle Adamiku.

Według danych ze spisu powszechnego z 1921 roku, wspomniana Helena Prutek mieszkała wtedy w Trzanowicach Górnych pod nr. 42.

Abcy opracować pełną genealogię Prutków z Markłowic, należałoby przejrzeć księgi metrykalne para-

fy w Pogwizdowie (odnaleziono je przed kilku laty) oraz księgi gruntowe Markłowic (przechowywane są w Archiwum Państwowym w Cieszynie – przyp. aut.).

W historii tej linii Prutków pojawia się ciekawy wątek zmiany wyznania. 9 lutego 1833 roku Jerzy Prutek, 27-letni chałupnik z Markłowic nr 9, katolik, poślubił Annę Charwot (Harwot), 24-letnią luterańkę z Mistrzowic, córkę siedlaka. Ich dzieci zostały wychowane w wierze protestanckiej. Córka Zuzanna w 1842 roku, mając 9 lat, została uczennicą gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie. Syn Jan (ur. 1835) odziedziczył gospodarstwo w Markłowicach nr 9. Żenił się dwukrotnie: najpierw z Marią Wigłaz, później w 1896 roku z Heleną Goch, wdową po Pawle Adamiku.

Według danych ze spisu powszechnego z 1921 roku, wspomniana Helena Prutek mieszkała wtedy w Trzanowicach Górnych pod nr. 42.

W poszukiwaniu... oszczędności

Statystyczny Polak planuje na nadchodzące święta wydać przeciętnie 1427 zł, czyli około 7430 koron – wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Związku Banków Polskich. Aż 73 proc. ankietowanych zamierza ograniczyć świąteczne zakupy. Wobec rosnących kosztów Polacy chcą oszczędzać na... prezentach i przeznaczyć na nie 500 zł (2600 koron), a więc 3 proc. mniej, niż w ubiegłym roku.

Lukasz Klimaniec

Nie od dziś wiadomo, że grudnia to czas, kiedy zwykle głębiej sięgamy do portfela. Przygotowanie świąt Bożego Narodzenia – prezenty, zakupy produktów spożywczych na wigilijny stół, dekoracji świątecznych, wydatki na przejazdy – to wszystko sporo kosztuje. Przy rekordowej inflacji i galopującej drożyznie Polacy zastanawiają się, jak dostosować portfele do aktualnych cen. W efekcie zaczęli szukać oszczędności i optymalizować koszty, co oznacza, że święta w tym roku będą skromniejsze – tak wynika z raportu „Świąteczny Portfel Polaków 2022. Czy stać nas na Święta?”, jaki na zlecenie Związku Banków Polskich przeprowadziła firma badawcza Minds&Roses.

Według niego statystyczny Polak planuje w czasie nadchodzących świąt wydać przeciętnie 1427 zł, czyli około 7430 koron. To niecały 1 proc. więcej w stosunku do świątecznych wydatków, jakie Polacy deklarowali w takim samym badaniu przeprowadzonym rok temu. Jednak aż 73 proc. ankietowanych planuje ograniczenie świątecznych zakupów (rok temu taką wolę deklarowało 64 proc. badanych).

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Nawet w dzisiejszych czasach, kiedy inflacja atakuje granicę 20 proc., warto oszczędzać. Jeżeli tylko mamy po temu możliwości. Trzeba jednak wybierać takie konta oszczędnościowe, ewentualnie inne produkty finansowe, które przynajmniej częściowo złagodzą inflacyjne zagrożenia. Obecnie niektóre banki oferują rachunki oszczędnościowe z oprocentowaniem 5-6 proc. w skali roku. Jeżeli dysponujemy sumą do 600 tys. koron, możemy wybrać np. rachunek w Max Bank (6,01 proc.), w UniCredit Bank (6 proc.) czy Trinity Bank

(5,68 proc.). Jeżeli zatem inflacja wynosi, dajmy na to, 18 proc., nasze pieniądze na rachunku stracą co prawda na wartości, ale mimo wszystko nie będzie to spadek rzędu 18 proc. a „tylko” 12. Na rachunkach oszczędnościowych w różnych bankach w kraju ludzie mają obecnie ulokowanych ok. 220 mld koron. Co pewne – w okresie rosnącej inflacji i wszechobecnej drożyzny nie należy trzymać pieniędzy za nieopreconowanych kontach lub, co gorsza, w domu, w koper-

cie czy gdzieś na półce między książkami. W takiej sytuacji nasze oszczędności topnieją naprawdę bardzo szybko. In inflacja wyższa, tym straty większe.

Obywatele Republiki Czeskiej pod względem oszczędzania zawsze radzili sobie niezłe. Co istotne, ludzie coraz rzadziej decydują się na przechowywanie dużych pieniędzy w domu. Zdecydowana większość korzysta z przebogatej oferty banków i kas oszczędnościowych. W domu gotówkę przekraczającą 50 tys. koron trzyma zaledwie 3 proc. kobiet i mężczyzn. Najpopularniejsze są u nas obecnie rachunki oszczędnościowe. Podczas gdy przed 5 laty lokowało na nich pieniądze 41 proc. obywateli, dzisiaj jest to już 65 proc. Wynika to w każdym razie z badań agencji Response Now. Mniejsze sumy ludzie chętnie wciąż jednak trzymają w domu. Chodzi o kwoty nie wyższe aniżeli 5 tys. koron, a więc są to pieniądze, które na wszelki wypadek po prostu lubimy mieć pod ręką. Tylko nieliczni decydują się



• Na prezenty świąteczne w tym roku planujemy wydać nieco mniej, niż ostatnio – wynika z raportu. Fot. Pixabay.com

22 proc., 19,5 proc. i 17,3 proc. To oznacza, że realnie w poszczególnych kategoriach w porównaniu z zeszłym rokiem będziemy mieli do dyspozycji 479 zł na artykuły spożywcze, 418 zł na prezenty i 291 zł na transport. Mówiąc obrazowo, gdyby cały zeszloroczny budżet na artykuły spożywcze przeznaczyć na przygotowanie 12 wigilijnych potraw, w tym roku byłoby nas stać tylko na 10, a może i na 9 – komentarz Jacek Georiga, analityk ZBP.

Spośród osób, które myślą o ograniczeniu wydatków, największy odsetek – 45 proc. planuje zaoszczędzić na prezentach. Skromniejszy stół świąteczny i ograniczenie wydatków na artykuły spożywcze deklaruje blisko 30 proc. osób, natomiast co piąta osoba z tych, które planują oszczędności, będzie poszukiwała ich przede wszystkim w sferze wydatków na transport.

Nic dziwnego, w ciągu roku podróżowało przecież niemal wszystko. Z punktu widzenia organizacji świątecznych spotkań, najbardziej

idealnym wypadku miałyby ona przedstawiać sześciokrotność naszych tradycyjnych miesięcznych wydatków. Niestety, tylko 45 obywateli jest obecnie w tak komfortowej sytuacji. Większość gospodarstw i osób żyjących samotnie o takiej rezerwie finansowej może tylko pomarzyć (przeciętnie oszczędności starczą ludziom na zaledwie trzy miesiące). I tylko nielicznych stać dziś na inwestowanie w nieruchomości, papiery wartościowe czy złoto.

Kto może, oszczędza, ale wciąż bardzo duża grupa nie oszczędza wcale, z coraz większym trudem wiążąc koniec z końcem i żyjąc jak to się mówi „od wypłaty do wypłaty”. A coraz częściej niestety „od zasiłku do zasiłku”. W takiej sytuacji jest z miesiąca na miesiąc coraz więcej gospodarstw domowych. Jak wynika z badań statystycznych, w dzisiejszych czasach, kiedy rachunki za prąd czy gaz spędzają sen z powiek coraz większej liczbie odbiorców i kiedy droższe prawie wszystko, taka poduszka finansowa ma ogromne znaczenie. W

tylko nie oszczędzają, ale co gorsza muszą korzystać z wytworzonej w przeszłości poduszki finansowej. Innymi słowy – aby zaspokoić podstawowe potrzeby własne i dzieci i zapłacić rachunki za prąd i gaz, ludzie zaczynają sięgać po zaoszczędzone wcześniej pieniądze, nie będąc jednak w stanie na bieżąco swoich rezerw uzupełniać. Co będzie, kiedy owe rezerwy się skończą? Wystarczającej poduszki finansowej nie ma też całkiem sporo grupa seniorów, głównie tych żyjących samotnie i pobierających świadczenia poniżej średniej krajowej. Tylko zaś 4 proc. ankietowanych twierdzi, że pomimo kryzysu i inflacji ich oszczędności z roku na rok rosną. Połowa obywateli jest w stanie odłożyć co miesiąc najwyżej 2000 koron. Oszczędności od 100 tys. do 500 tys. koron ma dziś ok. 25 proc. Czechów. W małych gminach nie jest w stanie niczego zaoszczędzić prawie połowa mieszkańców – tam też siła nabywcza jest najniższa, a poziom ubóstwa najwyższy. W dużych miastach (powyżej 100 tys. obywateli) z takimi problemami boryka się co trzeci dorosły.

Wisła zaprasza



FOT. ARC

W dniach 18-21 grudnia w Wiśle odbędą się dwie imprezy skierowane do polonijnych sportowców: Polonijny Festival Nordic Walking oraz II Międzynarodowe Polonijne Mistrzostwa w Narciarstwie Biegowym. Udział sportowców z Zaolzia koordynuje PTTS „Beskid Śląski”. Jak poinformowali organizatorzy ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, uczestnicy finansują tylko dojazd do Wisły, resztę kosztów pokrywa organizator. Narciarze biegowi będą rywalizowali o medale na profesjonalnych trasach do stylu klasycznego i dowolnego przygotowanych na Kubalonce. Z kolei centralnym punktem festiwalu nordic walking na mapie Wisły będzie plac Bogumiła Hoffa. Rejestracja uczestników oraz wszelkie dodatkowe informacje są dostępne na stronie www.wspolnota-polska.org.pl.

(jb)

Ringo? Bingo!

W hali Średniej Szkoły Albrechta w Czeskim Cieszynie odbyła się w sobotę 12. Edycja Barbórkowego Turnieju Ringo im. Milana Walacha. Organizatorzy z MK PZKO w Cz. Cieszynie-Centrum i MK PZKO w Osiedlu zacierali ręce z radości – do zawodów zgłosiła się bowiem rekordowa liczba jedenastu drużyn.



• Pierwsza z lewej – zwycięzca drużyna „U kunia znosz” z MK PZKO w Stanisławicach.

Janusz Bittmar

Tytuł z poprzedniej edycji, zorganizowanej z powodu pandemii koronawirusa nietypowo w maju br., obroniła ekipa z MK PZKO w Stanisławicach nazwana „A kunia znosz” w składzie: Katarzyna Roszka, Michał Mitura, Jan Glac.

Dwunasta edycja upłynęła pod znakiem nowości. W fotelu głównego sędziego Leo Widenkę zmienił Leszek Franek, wprowadzono też dodatkową kategorię „Od lat 14 do 99”. – Chodziło nam o to, żeby włączyć do zabawy również starszą generację. Ringo w naszym regionie od zawsze cieszyło się dużą popularnością, ale w ostatnich edycjach dominowali głównie młodzi, a my chcieliśmy zaprosić do gry również rodziców pamiętających pierwsze lata popularności tego sportu na Zaol-

ziu. A był to przełom lat 70. i 80. XX wieku – powiedziała „Głosowi” w imieniu organizatorów Danuta Siderek.

Wiele zespołów potraktowało sobotnią imprezę familijnie. Jedną rodzinę tworzyła m.in. ekipa Mrozków reprezentująca MK PZKO w Bystrzycy. – Lubimy ringo i pomyśleliśmy, że fajnie byłoby zagrać w Czeskim Cieszynie – zdradziła nam przedstawicielka młodego pokolenia Mrozków, Monika. – Najważniejsze, to przeżyć w zdrowiu te zawody – dodała z uśmiechem Renata Mrozek. Cała rodzina trenowała głównie... za stołem, spokojnie, bez nerwów obmyślając taktykę na rywala. Obserwując poczynania zwycięskiej ekipy „A kunia znosz” można było z kolei odnieść wrażenie, że zawodnicy z MK PZKO w Stanisławicach trenują prawie codziennie. – Ringo to bardzo szybki sport, który wymaga dobrej kondycji fizycznej i natychmiastowych reakcji – zauważył Krzysztof Mitura, naczelnik Harcerskiego Polskiego w RC, który w



• Na pierwszym planie Monika Mrozek z drużyny MK PZKO w Bystrzycy. Zdjęcia: JANUSZ BITTMAR

PIERWSZA SZÓSTKA

1. „A kunia znosz”, MK PZKO w Stanisławicach (Katarzyna Roszka, Michał Mitura, Jan Glac)
2. Rodzina Richterów, Słowacja (Daniela Richterowa, Patrik Richter, Damian Richter)
3. MK PZKO w Bystrzycy (Monika Mrozek, Renata Mrozek, Adam Mrozek)
4. Rodzina Romanów, Grodziszcz (Monika Roman, Renata Roman, Marek Roman, Roman Richter)
5. „Wyrewolwerowane rewolwery”, PSP w Cz. Cieszynie (Klaudia Böhm, Oskar Starobrzański, Tomasz Stowiaczek)
6. „Grupa z powyłamywanymi nogami”, PSP w Cz. Cieszynie (Tina Kożusznik, Damian Płonka, Mateusz Wałach).

turnieju trzymał kciuki głównie za swoich podopiecznych z drużyny „A kunia znosz”, ale z podziwem okłaskiwał też popisy pozostałych zawodników na parkiecie.

Barbórkowy turniej w Czeskim Cieszynie był też okazją do spotkań z pionierami ringo na naszym terenie. W gronie widzów dopingujących zawodników nie zabrakło chociażby Karola Tobioly i wspomnianego na wstępie Leo Widenki. Dla Tobioly to piękny powrót do młodości. – Byliśmy zafascynowa-

ni ringo i ta miłość istnieje nadal, aczkolwiek palęczkę przekazaliśmy już młodszemu – stwierdził Tobiola w rozmowie z „Głosem”. Ringo stworzył Włodzimierz Strzyżewski już w 1959 roku, ale sport ten w pełni rozwinął skrzydła w połowie lat 70. ubiegłego wieku. – Na Zaolziu działaliśmy bardzo prężnie – podkreślił pan Karol.

Imprezę wsparł finansowo Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. ▲



FUNDUSZ ROZWOJU ZAOLZIA

Pożegnanie z podniesionym czołem

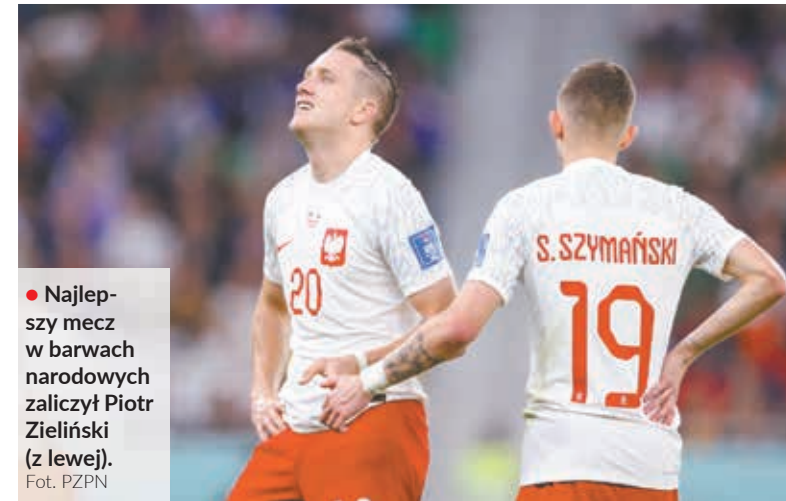
Polscy piłkarze przegrali w 1/8 finału mistrzostw świata w Katarze z faworyzowaną Francją 1:3, odpadając z turnieju. Przegrali jednak z podniesionym czołem, po ambitnej walce zwyciężonej honorowym golem Lewandowskiego z rzutu karnego.

Janusz Bittmar

Wszyscy spodziewali się w niedzielę kolejnego zaparkowanego autobusu we własnym polu karnym, ale trener Czesław Michniewicz zaskoczył ofensywną taktyką z wykorzystaniem ataku pozycyjnego i akcji oskrzydających. Tak odważnie Polacy już długo nie grali. A grali momentami świetnie, stwarzając zagrożenie pod bramką mistrzów świata.

Największe okazje zmarnowali Zieliński, a tuż przed zejściem do szatni Kamiński. Doczekaliśmy się dopiero w 99. minucie. Lewandowski z karnego (powtórzonego) strzelił na 1:3, kończąc polską przygodę w Katarze z podniesionym czołem. Pozostają nam więc wciąż tylko piękne wspomnienia z mundialu w Hiszpanii 1982, kiedy to zespół prowadzony przez Antoniego Piechnickiego w meczu o trzecie miejsce pokonał Francuzów 3:2.

Najlepszy pojedynek w barwach narodowych, bez dwóch zdań, zaliczył Piotr Zieliński. – Cieszymy się, że udało się wyjść z grupy na mundialu, ale szkoda, że ta przygoda już się kończy. Była szansa, żeby powalczyć o coś więcej – ocenili turniej pomocnik reprezentacji Polski i SSC Napoli. – Nasza gra wyglądała lepiej niż w poprzednich meczach. Na boisku było więcej swobody, ruchu do przodu, co pozwoliło na większą kreatywność. Żałuję zmar-



• Najlepszy mecz w barwach narodowych zaliczył Piotr Zieliński (z lewej). Fot. PZPN

GŁOS EKSPERTÓW

VÍT RASZYK, trener z licencją UEFA Pro

Polacy zagrali sympatyczną piłkę, ale jednocześnie trochę zbyt naiwną. Za dużo było strąt w środku pola, mało przewagi i odważnej gry jeden na jeden. Dobrze, że w końcu przelał się Zieliński, zagrał świetnie i tylko szkoda zmarnowanej przez niego okazji. Francja jest dla mnie faworytem do zdobycia mistrzostwa świata, a więc wstydu z naszej strony nie było. Niedosyt niemiernie pozostał.

TOMASZ JAKUS, trener FK Fotbal Trzynieć U17

Trener Michniewicz postawił tym razem nie na defensywę, a na wysoki pressing i aktywną grę. To wartość dodana meczu z Francją, oczywiście żal, że przegraliśmy, ale z takim rywalem to żaden wstyd. Myślę, że w zbliżających się eliminacjach mistrzostw Europy będzie okazja, żeby znów pokazać lepsze oblicze polskiej piłki.

nowanej sytuacji w pierwszej połowie. Było wtedy jeszcze 0:0. Dobrze trafitem w piłkę, ale strzeliłem w bramkarza. To byłoby ciekawe, jak

dalej wyglądałaby gra, gdyby padł gol. Może udało się utrzymać korzystny rezultat – zastanawiał się Zieliński. ▲

NA TAFLI MALOWANE

EKSTRALIGA HOKEJA

TRZYNIEC – ML.

BOLESŁAW 3:0

Tercje: 0:0, 1:0, 2:0. **Bramki i asysty:** 28. Chmielewski (Svačina, Hudáček), 57. Hudáček (Buček, Chmielewski), 59. Roman (M. Růžička, Voženilek). **Trzyńciec:** Mazanec – M. Doudera, Marinčin, J. Jeřábek, Čukste, Zahradníček, Jaroměřský – M. Růžička, Voženilek, Daňo – Kurovský, Hudáček, Buček – Hrehorčák, Roman, Chmielewski – Hřňa, Haas, Svačina – Łyszczarczyk.

Zacięty pojedynek w Libercu doznał do karnych, w których drugi punkt wystrzelił Witkowiec Roman Marosz, trafiając ponad parkanami golkipera. Ostrawianie są w fotelu lidera ekstraklasy w pełni zasłużeni. **Lokaty:** 1. Witkowice 56, 2. Pardubice 54, 3. Olomuniec 46, 4. Trzynieć 41 pkt. **W następnej kolejce:** Trzynieć – Cz. Budziejowice (piątek, 17.00), Litwinów – Witkowice (piątek, 17.30). (jb)

Skromna zaliczka

PUCHAR EHF

HCB KARWINA – RK GRAČANICA

22:18

Do przerwy: 13:11. **Karwinia:** Brychlec, Galia – Růža 1, Folwarczyn, Patzel 1, Plaček, Fulnek 1, Harabiš 6, Solák 8, Skalický 1, Široký, Nantl 1, Ptáčník 2, Franc 1.

Piłkarze ręczni Banika Karwina przed sobotnim rewanżem w Bośni i Hercegowinie są w korzystnej sytuacji. Skromna zaliczka może okazać się kluczowa w kwestii awansu do



FOT. HCB-KARWINA

czwartej rundy. – Musimy zachować ostrożność, bo w burzliwej atmosferze wszystko może się wydarzyć – ostrzega trener Banika Michal Bruna. Już jutro w ramach Chance Ekstraligi karwiniacy zmierzą się u siebie z Maloměřicami (18.00). (jb)

Mikołajkowy turniej w unihokeju: Emocje były przednie

W hali Slavii Hawierzów odbył się w miniony piątek turniej w unihokeju zorganizowany przez PSP w Hawierzowie-Błędowicach. Ze zwycięstwa w obu kategoriach (1.-5. i 6.-9.) radowała się ekipa PSP im. Pawła Kubisza w Gnojniku.

Unihokejowe drużyny reprezentujące dolne rejony Zaolzia spotkały się w Hawierzowie po raz czwarty w Mikołajkowym Turnieju. – To nowa odsłona po przerwie spowodowanej pandemią. Dla mnie jest zaś debiutancką w roli dyrektora błędowickiej podstawówki – powiedział „Głosowi” Tomasz Labudek, który w piątek wcielił się też w rolę nauczyciela wychowania fizycznego i trenera swoich podopiecznych w zawodach.

Do turnieju zgłosiła się w tym roku skromna liczba czterech drużyn. Zabrakło m.in. tradycyjnych

uczestników z Lutyni Dolnej i Czeskiego Cieszyna. Na parkiecie walczyły ekipy z Gnojnika, Cierlicka, Suchej Górnej i gospodarzy z Hawierzowa-Błędowic. Unihokeiści zostali podzieleni na dwie kategorie wiekowe, na młodsze i starsze roczniki. Mecze, które stały na dobrym poziomie w obu kategoriach wiekowych, wyłoniły zwycięzców tuż po godz. 12.00. Triumfował Gnojnik w obu kategoriach, drugie miejsce (też w obu kategoriach) przypadło PSP w Hawierzowie-Błędowicach, trzecie z kolei Cierlicku (1.-5.) i Suchej Górnej (6.-9.).

Na parkiecie nie zabrakło wyczynowych zawodników, ale też takich, którzy w unihokeja grają na co dzień dla własnej przyjemności. – Lubię unihokeja, ale nie gram w żadnym klubie. Tylko na lekcjach wychowania fizycznego lub z kolegami po lekcjach – zdradził Wiktor



Glac, członek zespołu gospodarzy. Z kolei dla Sebastiana Szromka z Gnojnika ten sport to prawdziwa pasja. – Występuję w klubie SK Domasławice, trenujemy praktycznie codziennie – powiedział nam młody, rosnący chłopak, który na boisku był wyróżniającą się postacią gnojnickiej ekipy. Adam Jelen z PSP w Suchej Górnej uczęszcza do ósmej klasy, ale w tym turnieju za-

grał po raz pierwszy. – Podoba mi się sprawną organizacją. Dobrze, że można równolegle zagrać na dwóch boiskach, wtedy atmosfera jest przednia – stwierdził Adam.

Nad sprawnym przebiegiem turnieju czuwalili działacze z miejscowej Macierzy Szkolnej. – Bez poświęcenia rodziców oraz oczywiście nauczycieli ten turniej skazany byłby na porażkę. Po pandemii



trudno było zmotywować dzieci do większego wysiłku, ale udało się. To m.in. efekt dobrej pracy grona pedagogicznego w naszej szkole – zaznaczył w rozmowie z



„Głosem” Stanisław Kolorz. Na pytanie „Głosu”, czy nie warto w następnych edycjach poszerzyć grono pedagogicznego w naszej szkole – zaznaczył w rozmowie z

Macierzy Szkolnej w PSP w Hawierzowie-Błędowicach odparł: – Nie wykluczamy również takiego scenariusza, ale to wszystko musi zostać przedyskutowane z rodzicami

i gronem pedagogicznym. (jb)



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

MUR w rytmie kołęd i pastorałek

Łukasz Klimaniec



Fot. ARC

Atrakcyjnie zapowiada się ostatni w tym roku wykład w ramach Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO. W środę 14 grudnia o godz. 17.00 w salce Centrum Polskiego doc. Jana Raclavská (na zdjęciu) z Uniwersytetu Ostrawskiego opowie o kołędach, pastorałkach i kancyczkach w twórczości Adama Sikory. Gościem spotkania będzie kapela ludowa „Nowina”.

Pieśni bożonarodzeniowe są nieodłącznym elementem Adwentu i nadchodzących po nim świąt. Teksty te mogą mieć charakter wyłącznie religijny i wzniosły, ale też mogą opisywać wydarzenia biblijne w realiach życia codziennego. Niektóre pieśni ukazują nawet sceny z życia Rodziny Świętej tak, jak by miały one miejsce w krajobrazie beskidzkim. Takie można znaleźć m.in. w zbiorze „Pieśni pasterskich o Narodzeniu Pańskim”, zebrany przez Adama Sikorę, poetę, samouka z Jabłonkowa. I to właśnie jemu, a zwłaszcza treściom jego kancyczek będzie poświęcone ostatnie w tym roku spotkanie w MUR-u, jakie zaplanowano w salce Centrum Polskiego na parterze budynku Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie.

Wykład poprowadzi Jana Raclavská, docent filologii polskiej pracująca w Zakładzie Polonistyki Katedry Sławistyki Uniwersytetu

Ostrawskiego. Prowadzi zajęcia z zakresu gramatyki opisowej współczesnego języka polskiego, historii języka, stylistyki i frazeologii, a naukowo zajmuje się historią języka polskiego na Śląsku Cieszyńskim.

Adam Sikora, z wykształcenia tkacz, ale w powszechnej świadomości zapamiętany jako poeta i twórca pieśni, urodził się 14 grudnia 1819 roku. Ukończył zaledwie dwie klasy szkoły ludowej – warunki materialne nie pozwoliły mu na dalszą edukację. Jako samouk, który wiedzę o świecie rozszerzał między innymi w czasie pielgrzymek do Kalwarii i Częstochowy, wykazał się w sobie talentem pisania pieśni i wierszy, do dziś jego kołеды pojawiają się w repertuarze zespołów ludowych kapel góralskich.

Zmarł w dniu swoich 52. urodzin 14 grudnia 1871 roku. Jego twórczość ukazała się dopiero po śmierci w zbiorze „Pieśni nabożne”, który przyniósł mu duży rozgłos. Przez historyków Adam Sikora literatury uważany jest za najwybitniejszego polskiego poetę na Śląsku Cieszyńskim działającego przed Janem Kubiszem. ▲

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Krzywy kościół (6, godz. 19.00); **▲ KARWINA:** Betlejem Polskie (7, godz. 19.00); **SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN:** Pójdmy wszyscy do stajenki (6, godz. 9.00; 8, godz. 10.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Divá Bára (6, 8, godz. 10.00); **▲ TRZYNIEC:** Miluji tě, ale... (7, godz. 19.00).

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos: Cesta do Tvojejmí (6, 7, godz. 14.00); Míkulášovy patálie: Jak to celé začalo (6, godz. 18.00); Vánoční příběh (6, godz. 17.30); Il Boemo (8, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Człowiek Rakiet (7, godz. 16.30); Princezna zakletá v čase (8, godz. 16.30); Il Boemo (8, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Grand Prix (6, godz. 17.30); Hranice lásky (6, godz. 20.00); Za vším hledej ženu (7, godz. 15.00); Pan Wilk i spółka (7, godz. 17.30); A pak přišla láska... (7, godz. 20.00); Vánoční příběh (8, godz. 17.30); Dzika noc ukazała się dopiero po śmierci w zbiorze „Pieśni nabożne”, który przyniósł mu duży rozgłos. Przez historyków Adam Sikora literatury uważany jest za najwybitniejszego polskiego poetę na Śląsku Cieszyńskim działającego przed Janem Kubiszem. ▲

přišla láska (8, godz. 18.00); Dzika noc (8, godz. 19.30); **CIESZYN – Piaśt:** Uwolnić Poly (6-8, godz. 15.00); Johnny (6-8, godz. 17.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Zarząd MK PZKO w Cz. Cieszynie-Osiedlu zaprasza członków i sympatyków na kolejny występ teatru amatorskiego – tym razem wystąpi zespół teatralny MK PZKO w Śmiłowicach ze sztuką pt. „Sylwestrowsko lovestory”. Przedstawienie odbędzie się w czwartek 8. 12. o godz. 18.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnica”. **▲ Zarząd MK PZKO Park Sikory** zaprasza członków i sympatyków koła na prelekcję Janiny Hławiczki pt. „Namibia” w piątek 9. 12. o godz. 17.00 w salce nr 4 Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Cz. Cieszynie (wejście główne). **▲ Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki** zaprasza na zebranie członkowskie 7. 12. o godz. 15.30 do restauracji „Cieszyńska” przy ul. Strzelniczej. **HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO** zapraszają na spotkanie oplatkowe 7. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie występ przedszkolaków. **KARWINA-NOWE MIASTO – MK PZKO** zaprasza 11. 12. o godz. 15.00 do Klubu Seniora „Archa” na tradycyjną wigilijkę. W programie wystąpi uczniowie szkoły muzycznej. **KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW – Zarząd** zaprasza na Spotkanie przedświąteczne, które odbędzie się w czwartek 15. 12. o godz. 10.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Cz. Cieszynie. Oplata 100 kc. W programie wystąpi znany zaolziański tenor Władysław Czepiec. Zobowiązujące zgłoszenia prosimy przesyłać do poniedziałku 12. 12. Janina Procnier, nr. komórki 723 158 041, adres e-mailowy: janina.procnier@seznam.cz. **KLUB SENIORA „PRZYJAŹN” – Zaprasza** członków na spotkanie

12. 12. o godz. 16.00 do Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztaście.

PTM – Zaprasza na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM 9. 12. o godz. 16.00 do Konsulatu Generalnego RP przy ul. Błahoslavovej 4 w Ostrawie na Spotkanie przedświąteczne. Prosimy o zgłaszanie udziału w tym spotkaniu! Udział zgłaszając jak najszybciej e-mail: ptmrc@atlas.cz lub SMS-em pod numer 603 744 575. Zgłoszenie ułatwi organizatorom odpowiednie przygotowanie spotkania.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 7. 12. o godz. 15.00 na tradycyjne Spotkanie przedświąteczne do „Dziupli” w Cz. Cieszynie przy ulicy Strzelniczej. Podarunki od Mikołaja (w cenie około 100 kc) powinny rozpoczynać się literą „J” (mogą być z dowcipnym tekstem). Po-częstunek przygotowujemy we własnym zakresie, więc mile widziane będą wypieki. Kawę, herbatę, piwo będzie można kupić w barze. Inf. 777 746 320. **▲ zaprasza do Wisły** na imprezy sportowe zorganizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”: Polonijny Festiwal Nordic Walking oraz II Międzynarodowe Polonijne Mistrzostwa w Narciarstwie Biegowym. Imprezy odbędą się w dniach 18-21. 12. Uczestnicy finansują tylko dojazd, resztę kosztów pokrywa organizator. Rejestracja oraz informacje na: www.wspolnota-polska.org.pl.

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W REPUBLICE CZESKIEJ (SEP) – Zaprasza członków i sympatyków na spotkanie członkowskie, które odbędzie się w czwartek 8. 12. o godz. 15.30 w siedzibie Emstest s. r. o. w Czeskim Cieszynie, przy ul. Grabińskiej 1951/50c.

OFERTY

SZKOŁA PODSTAWOWA z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie poszukuje pracownika na pozycję od 1. 1. 2023; pracowniczka obsługi stołówki szkolnej (etat). Za-interesowanych prosimy o kontakt telefoniczny 558 764 069 lub 704 311 348. GL-729

KONCERTY

CZ. CIESZYN – Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz młodzież Polskiego Gimnazjum im. J. Stowackiego zapraszają na tradycyjny Koncert Świąteczny 9. 12. o godz. 11.00 i 17.00 do kościoła ewangelickiego Na Niwach.

WSPOMNIENIA



Dnia 5 grudnia obchodziliśmy 100. urodziny nasz Drogi

śp. ALOJZY HERMAN
z Karwiny-Nowego Miasta

a dnia 14. 1. 2023 minie 20. rocznica Jego zgonu. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-089



Dnia 5 grudnia minęła 30. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Kochana

śp. EWA KALNIKOWA
z Olbrachc

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-735

Dziś, 6 grudnia 2022, obchodziliśmy 100. rocznicę urodzin nasza Kochana Mamusia

śp. MARIA JASICZKOWA
1 września minęła 34. rocznica Jej śmierci



zaś 8 grudnia przypomnimy sobie 46. rocznicę zgonu naszego Drogiego Tatusia

śp. HENRYKA JASICZKA

Z miłością wspominają córka i syn z rodzinami.

GL-728

Czas szybko płynie, my nie zapomnimy.

Dnia 6 grudnia mijają piątą rocznicę, gdy od nas nagle odszedł

śp. JANUSZ KUPKA
z Olbrachc

O chwilę wspomnień proszą żona, synowie i siostra z rodzinami.

GL-723

Miłość jest potężniejsza niż śmierć.

Jan Paweł II

Dnia 4 grudnia minęła 1. bolesna rocznica śmierci naszego Najdroższego Męża, Tatusia i Działdzia

śp. ZDZISŁAWA WANI
z Trzyńca-Lyżbic

O modlitwę i chwilę życzliwych wspomnień proszą żona oraz córka i syn z rodzinami.

GL-730

NEKROLOGI

Umilkło na zawsze szlachetne serce naszej drogiej mamy

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 2 grudnia 2022 zmarła nasza Kochana Mama, Babcia, Siostra, Teściowa, Ciocia i Szwagierka

śp. ANNA WOJNAR
z Karwiny

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 10 grudnia 2022 o godz. 11.00 w sali pogrzebowej w Karwinie-Raju. W smutku pogrążona rodzina.

GL-733

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

śp. KATARZYNY SIWEJ

emerytowanej profesor Polskiego Gimnazjum

składają rodzinie Zmarłej dyrekcja, nauczyciele oraz uczniowie Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Cz. Cieszynie.

GL-732

PROGRAM TV

WTOREK 6 GRUDNIA

TVC 1

5.59 Studio **6 9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Chłopaki w akcji **10.30** Rewia za sześć koron (film) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Hercule Poirot (s.) **15.20** Gdzie mieszkały księżniczki **15.40** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Roznieście się na kopytach (film) **21.25** Ciemnoniebieski świat (film) **23.15** Komisarz Moulin (s.) **0.50** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.25** Starożytne rzesze **10.15** Dziesięć błędów **11.05** Z kucharką dookoła świata **12.00** Nie poddawaj się plus **12.25** Nie poddawaj się **13.45** Broń II wojny światowej **14.40** Lotnicze katastrofy **15.25** Królestwo pustkowi **15.50** Świat zwierząt **16.45** Jirí Kodet **17.00** Sto cudów świata **17.55** Wspaniały Grand Canyon **19.00** Na hulajnodze **19.10** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Tajemnica życia Bożeny Němcovej **21.05** Zabójcze miejsca (s.) **22.40** Lotnicze katastrofy **23.25** Air Force One: tajemnice samolotu **0.15** Watykańskie tajemnice.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.40** CSI: Policja kryminalna Miami (s.) **15.40** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** MasterChef Czechi **21.40** Misja nowy dom **23.10** Weekend **0.00** CSI: Policja kryminalna w Miami (s.).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Czarne wdowy (s.) **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dědka **23.55** Tak jest, szefie! **1.05** Policja w akcji.

ŚRODA 7 GRUDNIA

TVC 1

5.59 Studio **6 9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Tornado **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Możesz na mnie polegać **14.45** Dylematy kucharza **15.45** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Lida Baarowa (film) **22.00** 13. komnata J. Pragera **22.30** Pupendo (film) **0.35** Rajskie ogrody.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Magiczne otchłanie **8.55** Kraje Północy z lotu ptaka **9.50** Świat zwierząt **10.45** Cudowne dubiekie pustkowi **11.40** Kameczka **12.35** Mega-mosty **13.30**

POLECAMY



• **Ciemnoniebieski świat**

Wtorek 6 grudnia, godz. 21.25

TVC 1



• **Wspaniały Grand Canyon**

Wtorek 6 grudnia, godz. 17.55

TVC 2



• **Możesz na mnie polegać**

Środa 7 grudnia, godz. 14.00

TVC 1



• **Badacze**

Czwartek 8 grudnia, godz. 23.00

TVC 2

Definitywne starcie Judei z Rzymem **14.20** Przygody nauki i techniki **14.50** Nielegalna wycinka drzew **15.45** Telewizyjny klub niesłyszących **16.10** Tajemnica życia Bożeny Němcovej **16.57** Czechi i Europa zajmują się klimatem **17.30** Starożytne rzesze **18.20** Jane Goodall – nowa generacja **19.15** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Malcie **21.30** Be-deker **22.00** Jak się poznać o duszę **22.30** Powrót idioty (film) **0.15** Awanturk (s.).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **9.20** Dobre wiadomości (s.) **10.35** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** Incognito **22.45** Do tablicy! **23.20** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.20** Nie martw się o mnie (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.40** CSI: Kryminalne zagadki

KONCERT

KOŁĘD I PASTORAŁEK

GOLEC WOKKIESTRA

22.12.2022, godz. 19:00

Bilety tylko na: www.golec.cz

Kościół rzymskokatolicki Olawa

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” z pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolffg@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dąbkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat@glos.live • Centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postaboprstic@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolorpact: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

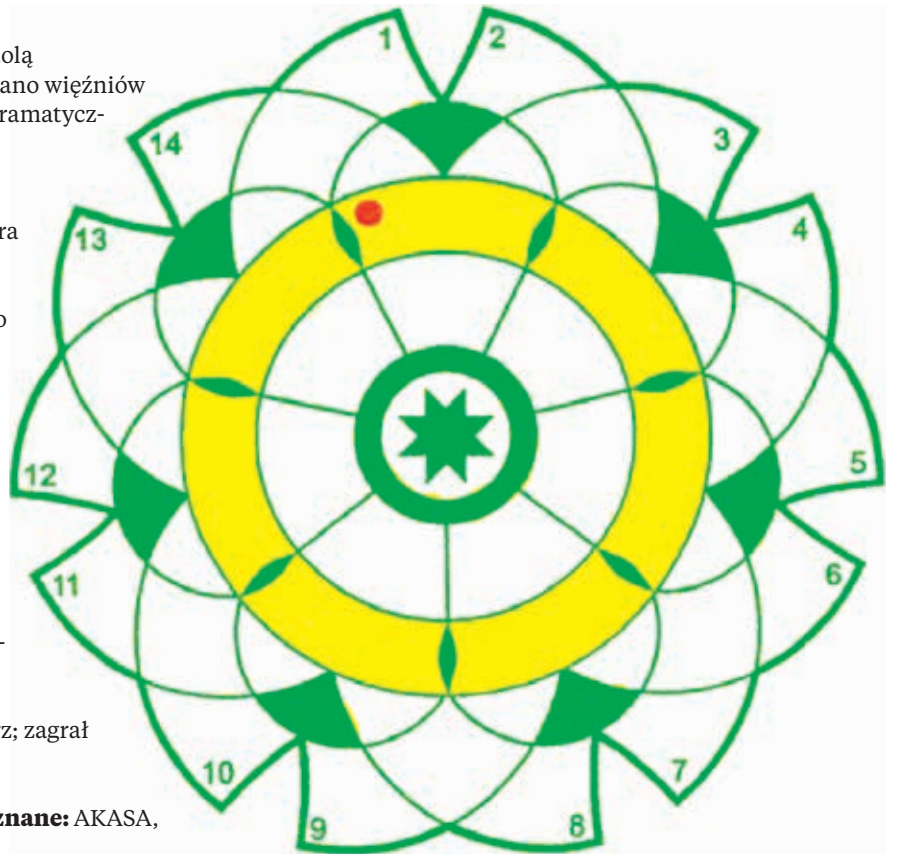


ROZETKA

Rozwiązaniem jest nazwa wsi w Polsce, położonej w województwie dolnośląskim, w powiecie dzierżoniowskim, między wzgórzami Bielawskimi a Niemczańskimi. Po raz pierwszy wzmiankowano ją w kronikach już w roku 1260. Istniał tam wówczas gród obronny. W średniowieczu wieś należała do dóbr starego śląskiego rodu Pogorzeliów (von Pogarell), który wznosił tu swoją siedzibę. Do dziś pozostały, niestety, jedynie fragmenty ścian z barokowym portalem, nad którym znajduje się medalion z męską i damską głową oraz napisem „Nec Vita Nec Mors Separabit” (Ani życie, ani śmierć nie rozdzieli)...

1. statek powietrzny z gondolą
2. kajdany, którymi kępowano więźniów
3. artysta komediowy lub dramatyczny
4. mała Barbara
5. jeśli motyli, to gąsienice
6. bohater komedii Szekspira „Burza” lub prosek do prania
7. ogół sił zbrojnych danego państwa, wojsko
8. miejscowość nad Nilem w północnym Sudanie, w pobliżu granicy z Egiptem
9. jeden ze skoków w jeździe figurowej na lodzie
10. moczary, błota, trzęsawiska
11. bardzo lekkie drewno
12. ...John, angielski piosenkarz i kompozytor
13. ofiara Balladyny
14. Michał, aktor i piosenkarz; zagrał Nerona w „Quo vadis”.

Wyrazy trudne lub mniej znane: AKASA, AKSEL, OKOWY



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. andyjska krewniaczka wielbłąda				
2. góry na pograniczu Rosji, Mongolii i Chin ze szczytem Biełucha				
3. Skowron z serialu lub imię Jeżowskiej, piosenkarki				
4. klub piłkarski z Amsterdamu.				

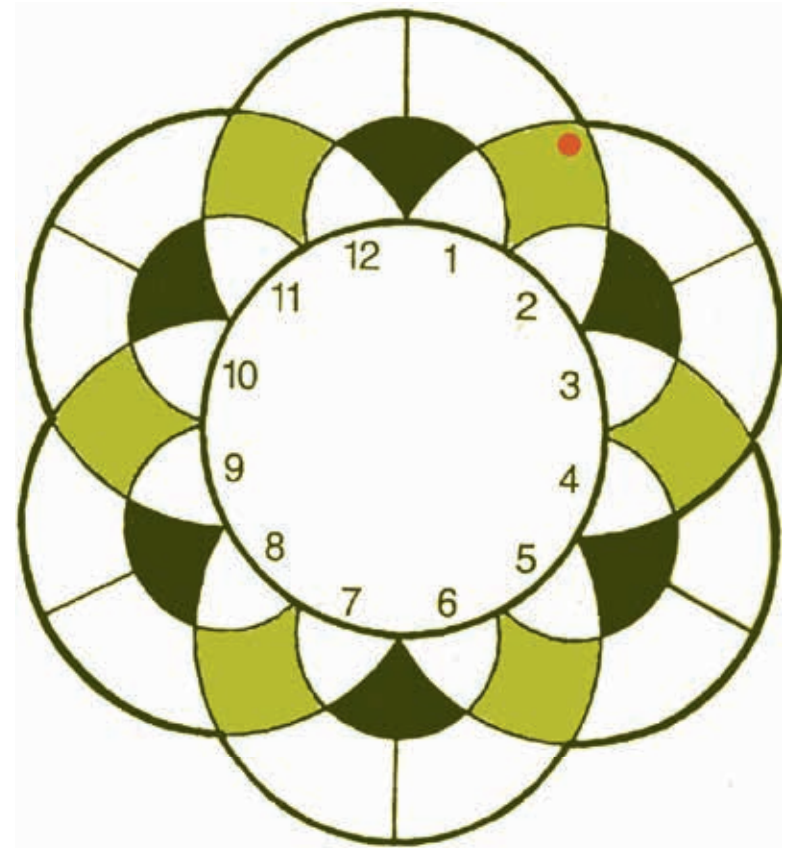
Wyrazy trudne lub mniej znane: AJAX

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest myśl Ludwiga Josefa Johanna Wittgensteina (1889-1951) – filozofa zajmującego się przede wszystkim językiem i logiką, kwestiami kluczowymi dla filozofii umysłu i matematyki: „Granice mojego języka są granicami mojego...”

- 1.-4. pamiętliwy, zawzięty, pragnący zemsty
- 3.-6. defekt urzędnika, usterka
- 5.-8. balast, obciążenie, brzemię
- 7.-10. pomieszczenie mieszkalne na statku
- 9.-12. dawny przywódca kozacki
- 11.-2. antonim smutku.

Wyrazy trudne lub mniej znane: MŚCIWY



MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. egzotyczny gąszcz				
2. arteria komunikacyjna				
3. marka samochodów stworzona przez Toyotę na rynek amerykański				
4. miejscowość we Włoszech lub imię Greya (1872-1939), amerykańskiego pisarza westernów.				

Wyrazy trudne lub mniej znane: SCION

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 16 grudnia 2022 r. Nagrodę z 22 listopada otrzymuje **Alfred Kubiena z Czeskiego Cieszyna-Mostów**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie rozetki z 22 listopada:
POŻENIĘ

Rozwiązanie minikwadratu I z 22 listopada:

1. TARG 2. ANGORA 3. RORATY 4. GAYE

Rozwiązanie minikwadratu II z 22 listopada:

1. KIKS 2. IBERIA 3. KRILON 4. SAND

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 22 listopada: PILICA